

Sygn. akt I ACa 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. A. i A. A.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 lipca 2014 r., sygn. akt I C 819/12

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 19/15

UZASADNIENIE

Powodowie A. A. i R. A. pozwem z dnia 28 września 2012 r., nadanym za pośrednictwem placówki pocztowej w dniu 29 września 2012 r., wnieśli o zasądzenie od pozwanej w częściach równych kwoty 77 000 zł to jest po 38 500 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podawali, że w dniu 28 października 2008 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem była budowa przez pozwaną domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej w C. przy ul. (...), obecnie K.. W związku z tą umową strony zawarły nadto umowę o roboty budowlane z dnia 5 grudnia 2008 r. na budowę wewnętrznej ulicy osiedlowej z oświetleniem

ulicznym oraz bramą wjazdową i furtką na terenie działek (...) oraz podjazdu do garażu i podejścia do budynku na działce (...). W ramach tej umowy pozwana miała wykonać: podbudowę, montaż obrzeży oraz ułożenie nawierzchni na ulicy i placu manewrowym, montaż 5 kompletnych słupów oświetleniowych wraz z podłączeniem zasilania oraz zbiornik chłonny w środku placu manewrowego, opracować projekt budowlany i wystąpić o stosowne pozwolenie na budowę. Strony ustaliły, że roboty zostaną wykonane do dnia 30 września 2009 r. Na wypadek niedotrzymania przez pozwanego tego terminu strony ustaliły, że powodowie będą uprawnieni do dochodzenia od pozwanej kary umownej w wysokości 500 zł za każdy tydzień opóźnienia.

Powodowie wskazali, że pozwana nie ukończyła w określonym terminie robót budowlanych objętych umową z dnia 5 grudnia 2008 r., a w zakresie oświetlenia do chwili wniesienia pozwu umowa nie została wykonana przez pozwaną. Odnośnie robót wykonanych przez pozwaną powodowie zarzucili, iż zostały one wykonane w sposób nienależyty i niestarannie, zaś wady spowodowały częściowe zniszczenie zainstalowanych elementów drogi. Zarzucali, że pozwana samowolnie zmieniła sposób ukształtowania terenu drogi, nie zachowała przyjętych w dokumentacji projektowej założeń i wielkości nachylenia drogi, co skutkuje nieprawidłową pracą zbiornika chłonnego oraz nie zastosowała odwodnienia terenu. Podawali, że wielokrotnie wzywali pozwaną do usunięcia stanu niezgodnego z zawartą umową oraz do usunięcia stwierdzonych wad i nieprawidłowości wykonawczych, a pozwana zasadność zarzutów uznawała. Powodowie domagali się więc kary umownej za 154 miesiące zwłoki.

W dniu 8 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt I Nc 279/12 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądania pozwu.

Pozwana A. S. złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że pomiędzy stronami nigdy nie została zawarta umowa o budowę domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej oraz by występowała w roli dewelopera.

Pozwana podniosła, że naliczanie przez powodów kary umownej jest bezpodstawne, gdyż nie była w zwłoce, bowiem wykonała umowę z dnia 5 grudnia 2008 r. prawidłowo i w określonym w umowie terminie. Wskazywała na ustalenia, zgodnie z którymi zakończenie umowy nastąpi po ukończeniu budowy wszystkich domów w stanie surowym zamkniętym zaplanowanych do realizacji na wskazanych działkach, które się przedłużały. Jej zdaniem nie można obarczać pozwanej winą za nieukończenie inwestycji przez pozostałych wykonawców. Pozwana wskazywała, że przebudowa drogi nastąpiła na prośbę mieszkańców, termin zakończenia budowy oświetlenia był niezależny do pozwanej, a umiejscowienie słupów oświetleniowych miało nastąpić na innych działkach i zależne było od realizacji inwestycji przez osoby trzecie. Podniosła, że techniczny odbiór robót budowlanych objętych umową został dokonany przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w dniach 9 listopada 2010 r. i 25 marca 2011 r., a wszystkie prace zostały wykonane przez nią zgodnie z projektem i sztuką budowlaną.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w Katowicach w pkt 1 zasądził od pozwanej A. S. na rzecz powodów R. A. i A. A. kwoty po 19.500 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012 roku; w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3 zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 1.933 zł (jeden tysiąc dziewięćset trzydzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 października 2008 r. powodowie R. A. i A. A. zawarli z pozwaną A. S. (poprzednio O.), prowadzącą działalność gospodarczą jako Biuro Usług (...) A. S., przedwstępną umowę sprzedaży, na mocy której pozwana zobowiązała się sprzedać powodom nieruchomości położoną w C. przy ul. (...) (obecnie K.), objętej księgą wieczystą o nr (...) Sądu Rejonowego w B. - działkę o nr ewidencyjnym (...) powierzchni 0,0621 ha, zaś powodowie zobowiązali się ją kupić za cenę 430 000 zł. Stwierdził, że pozwana w umowie oświadczyła, że na działce znajdował się wolnostojący budynek mieszkalny jednorodzinny o powierzchni całkowitej 213,96 m w stanie deweloperskim. Strony ustaliły termin zawarcia umowy przyrzeczonej do dnia 5 grudnia 2008 r. Zgodnie z § (...) tej umowy pozwana zobowiązała się do wykonania drogi osiedlowej wewnętrznej zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym i pozwoleniem na budowę, wjazdu do garażu i podejścia do budynku, oświetlenia tej ulicy, bramy wjazdowej wraz z

furtką na teren realizowanego osiedla. Zakres prac został szczegółowo określony w załączniku nr (...) do tej umowy. Termin wykonania prac ustalono na dzień 30 września 2009 r. (§ (...) umowy). Podstawą do wykonania oraz rozliczenia prac miała być umowa zawarta w dniu podpisania aktu notarialnego dotyczącego sprzedaży nieruchomości i udziału w działkach o nr (...) pod drogę wewnętrzną.

Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, zadanie inwestycyjne polegało na budowie 17 domów jednorodzinnych i bliźniaczych wykonywanych przez trzech inwestorów: A. S., T. S. i R. Ł.. Budowa drogi wewnątrzosiedlowej i oświetlenia były realizowane przez tych wykonawców wspólnie. W dniu 28 lutego 2009 r. pozwana zawarła z R. Ł. i T.S. porozumienie – deklarację, w którym wskazali, iż są inwestorami poszczególnych domów budowanych przy ul. (...) w C. i przyjęli na siebie obowiązek wykonania robót w zakresie wykonania drogi wewnętrznej o długości ok. 185 m i szerokości 5 m zgodnie z projektem budowlanym i pozwoleniem na budowę, montaż furtki i bramy przesuwnej, montaż pięciu kompletnych słupów oświetleniowych wraz z podłączeniem zasilania, montaż rury przepustowej dla instalacji domofonowej oraz wykonanie zbiornika chłonnego w środku placu manewrowego z rur betonowych o średnicy 1200 mm. Za zakup nieruchomości, udziału w nieruchomości wspólnej, za budowę drogi z dołem chłonnym i oświetleniem ulicznym powodowie mieli łącznie zapłacić kwotę 430 000 zł. Pozwana w dniu 9 grudnia 2008 r. wystawiła powodom fakturę VAT na łączną kwotę 400 000 zł za zakup nieruchomości oraz udziału w nieruchomości w wysokości 1/16. Powodowie zapłacili tę kwotę pozwanej. Pozostała suma 30 000 zł miała zostać zapłacona ze wykonanie drogi z dołem chłonnym i oświetleniem ulicznym. Nie było kwestionowane, że pozwana nie wystawiła rachunku ani faktury VAT na tę kwotę, a powodowie takiej kwoty nie uiścili na rzecz pozwanej.

Ustalono ponadto, że w dniu 5 grudnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwaną umowę o roboty budowlane, na mocy której zlecieli pozwanej jako wykonawcy do wykonania zadanie inwestycyjny pod nazwą „Budowa wewnętrznej ulicy osiedlowej z oświetleniem ulicznym oraz bramą wjazdową i furtką na terenie działek (...) oraz podjazdu do garażu i podejścia do budynku na działce nr (...) zlokalizowanych w C. przy ul. (...) (§ (...)). Wykonawca przyjął na siebie obowiązek wykonania wskazanych robót zgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Zakres prac obejmował: wykonanie podbudowy, montaż obrzeży oraz ułożenie nawierzchni na ulicy wewnętrznej i placu manewrowym, montaż furtki i bramy przesuwnej stalowej malowanej, obłożonej szczelkami drewnianymi, montaż pięciu kompletnych słupów oświetleniowych wraz z podłączeniem zasilania, doprowadzenie do bramy wjazdowej i furtki zasilania, wykonanie podjazdu do garażu, wykonanie chodnika pomiędzy drogą wewnętrzną a drzwiami wejściowymi do budynku, wykonanie nawierzchni w śmietniku oraz wykonanie zbiornika chłonnego w środku placu manewrowego z rur betonowych o średnicy 1200 (§ (...)). Strony ustaliły, że ukończenie przedmiotu umowy nastąpi po zakończeniu realizacji inwestycji, a za moment ten uznaje się ukończenie budowy wszystkich domów w stanie surowym zamkniętym zaplanowanych do realizacji na działkach nr (...), jednak nie później niż do dnia 30 września 2009 r. W przypadku niedotrzymania wskazanego terminu strony ustaliły, iż wykonawca zapłaci zleceniodawcy karę umowną w wysokości 500 zł za każdy tydzień zwłoki w realizacji przedmiotu umowy (§ (...)).

Sąd Okręgowy ustalił, że Dyrektor Zakładu (...) w C. po rozpatrzeniu wniosku R. Ł. PHU (...), T. S., PPHU (...)(...), w dniu 11 grudnia 2007 r. wydał decyzję zezwalającą na budowę zjazdu indywidualnego z ulicy (...) na działkę nr (...), wskazując, aby szerokość wjazdu w miarę możliwości zbliżyć do projektowanej szerokości jezdni ul. (...) i wyprofilować włącznie do drogi pod kątem najbardziej zbliżonym do 90 stopni.

W dniu sporządzenia aktów notarialnych kupna-sprzedaży domów mieszkalnych i udziałów w działce stanowiącej drogę osiedlową okazano właścicielom, w tym powodom, projekt budowy między innymi drogi osiedlowej i oświetlenia zatwierdzony decyzją (...) z dnia 11 grudnia 2007 r. – wrys z mapy zasadniczej. Zgodnie z tym wrysem słupy oświetleniowe zostały zaprojektowane w granicach poszczególnych działek, na których miały być wybudowane domy mieszkalne. Wjazd na drogę wewnętrzną osiedlową był zaprojektowany w ten sposób, żeby promień skrętu wynosił ok. 90 stopni.

Decyzją z dnia 14 kwietnia 2008 r. Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla inwestora, którym byli: R. Ł. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...), T. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w całości obejmującej

zamierzenie budowlane pod nazwą: budowa drogi wewnątrzosiedlowej na działkach o nr geodezyjnych (...). Autorami projektu budowlanego byli inż. J. G., inż. A. F. i inż. L. P., wszyscy posiadający uprawnienia budowlane. Decyzją z dnia 19 marca 2010 r. Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla inwestora, którym byli: R. Ł. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...), T. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w całości obejmującej zamierzenie budowlane pod nazwą: budowa oświetlenia ulicznego osiedla domków jednorodzinnych na działkach o numerach geodezyjnych (...).

Kierownikiem budowy w zakresie oświetlenia był inż. J. W., posiadający uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych. Zgodnie z zapisem w dzienniku budowy oświetlenia prace w tym zakresie zostały zakończone w dniu 1 maja 2010 r. Pismem z dnia 25 sierpnia 2010 r. pozwana poinformowała powodów o zakończeniu prac w zakresie oświetlenia i zgłosiła gotowość do włączenia instalacji oświetlenia ulicznego, wskazując, iż jedyną czynnością warunkującą korzystanie z tego oświetlenia jest spisanie umowy o dostawę energii i zabudowanie opomiarowania w istniejącej szafie. W dniu 9 listopada 2010 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego po przyjęciu zawiadomienia o zakończeniu budowy oświetlenia ulicznego osiedla domków jednorodzinnych przy ul. (...) w C. na działkach nr (...), nie zgłosił sprzeciwu do przystąpienia do użytkowania przedmiotowego obiektu, wobec czego dokonany został techniczny odbiór robót.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że mieszkańcy ul. (...), w tym powód, zwracali się pisemnie do wykonawców, w tym do pozwanej, o dostarczenie dokumentów związanych z budową drogi, wnosząc o ich przekazanie na jeden ze wskazanych adresów, w których podano między innymi adres państwa W.. W dniach 12 października 2010 r. i 18 listopada 2010 r. wykonawcy : R. Ł., T.S. i A. S. protokolarnie przekazali jednej z mieszanek osiedla (...) dokumenty związane z budową drogi, oświetlenia ulicznego i bramy wjazdowej z furtką na teren osiedla. W odpowiedzi mieszkańcy, w tym powodowie, zgłosili brak dokumentacji dotyczącej ustalenia służebności gruntu znajdującego się pod lampami i bramą wjazdową. Pozwana poinformowała powodów, że umowa o roboty budowlane nie przewidywała ustanowienia takich służebności. Aktualnie mieszkańcy osiedla współdziałają ze sobą w zakresie funkcjonowania oświetlenia, zbierają pieniądze na pokrycie kosztów wymiany żarówek. Właściciele działek, na których stoją słupy oświetleniowe umożliwiają dostęp do lamp w razie potrzeby, taki dostęp jest również możliwy z zewnątrz.

Projekt ciągu pieszo-jezdnego na działkach o numerach (...) sporządzony przez J. G., posiadającego uprawnienia budowlane konstrukcyjne bez ograniczeń, dotyczył budowy ulicy osiedlowej wewnętrznej bez przejazdu odwodnienia powierzchni. Zgodnie z tym projektem ulica miała mieć szerokość 5 m, a jej długość całkowita miała wynosić 186 m. Przewidziane było odwodnienie grawitacyjne. Z dziennika budowy drogi wydanego w dniu 11 czerwca 2008 r. wynikało, że inwestorami byli T. S., R. Ł. i A. S..

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana wraz z pozostałymi współwykonawcami drogi zmienili w stosunku do projektu okazanego nabywcom działek sposób wykonania wjazdu na ulicę wewnątrzosiedlową i usytuowanie bramy wjazdowej, co uniemożliwiło wjazd pojazdom ciężarowym. Zakończenie budowy drogi w ten odmienny od pierwotnego sposób nastąpił w dniu 12 listopada 2009 r. Pismem z dnia 29 października 2009 r. mieszkańcy ul. (...), w tym powód, wezwali pozwaną i T. S. do wykonania wjazdu zgodnie z decyzją Starosty (...) nr (...) z dnia 11 grudnia 2007 r. oraz wraz z załączonym do niej i zatwierdzonym projektem. Pismem z dnia 9 listopada 2009 r. mieszkańcy ul. (...), w tym powód, poinformowali Starostwo Powiatowe w B., iż wykonawcy pomimo braku zgody inwestorów i bez ich wiedzy dokonali zmian projektu wjazdu z ulicy osiedlowej pieszo-jezdnej do ul. (...) i podjęli działania w celu zalegalizowania tych zmian poprzez formalną zmianę projektu budowlanego drogi. Główne zastrzeżenia zgłaszał właściciel budynku nr (...), przy którego działce wjazd był usytuowany. Pozwana poinformowała powodów, że skorzystała z przysługującego jej prawa do gwarancji wobec wykonawcy drogi.

Jak stwierdzono, w dzienniku budowy drogi zapisano, iż w dniu 24 sierpnia 2010 r. przystąpiono z polecenia inwestora do przebudowy wjazdu z drogi wewnątrzosiedlowej dawnej S., obecnie K.. Przebudowa miała polegać na zmianie geometrii wjazdu – zmianie kształtu wjazdu i zmianie łuków. Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej w C. pozytywnie

uzgodnił projektowaną zmianę zjazdu na drogę wewnętrzną. Ostatecznie wjazd został przebudowany w sposób umożliwiający wjechanie na drogę wewnętrzną samochodów ciężarowych. Zmieniono kierunek otwierania się bramy przesuwnej. Kierownik budowy w/w drogi oświadczył w dniu 10 marca 2011 r., że zgłaszany do użytku obiekt nadawał się do bezpiecznego użytkowania.

W dniu 12 października 2010 r. wykonawcy drogi przekazali B. W., reprezentującej mieszkańców z ul. (...), dokumentację dotyczącą drogi. Na żądanie mieszkańców, w tym powodów, przekazano im w dniu 18 grudnia 2010 r. dodatkowe dokumenty dotyczące budowy drogi.

W akcie notarialnym sporządzonym przez notariusz R. C. w dniu 10 listopada 2010 r. (Rep. (...)) R. Ł. oświadczył, że działki o numerach (...) stanowią wewnętrzną drogę dojazdową i że na nich wybudowano wewnętrzną ulicę osiedlową z oświetleniem ulicznym.

Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej pismem z dnia 17 marca 2011 r. potwierdził zgodność wykonanego zjazdu indywidualnego z ul. (...) na drogę wewnętrzną – ul. (...) z warunkami określonymi w zezwoleniu na lokalizację zjazdu nr (...) z dnia 11 grudnia 2007 r. oraz w piśmie nr (...) z dnia 12 maja 2010 r. o uzgodnieniu projektowanej zmiany połączenia drogi wewnętrznej z publiczną.

W dniu 25 marca 2011 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego po przyjęciu zawiadomienia o zakończeniu budowy w/w drogi na działkach (...), nie zgłosił sprzeciwu do przystąpienia do użytkowania przedmiotowego obiektu, wobec czego dokonany został techniczny odbiór robót.

Ustalił Sąd pierwszej instancji, że w dniu 19 września 2011 r. doszło do spotkania pomiędzy W. O. i M. K., występujących w charakterze pełnomocników pozwanej z powodami i ich pełnomocnikiem P. D., T.S. i T. L.. Celem tego spotkania było dokonanie odbioru robót stanowiących przedmiot umowy z dnia 5 grudnia 2008 r. Do odbioru nie doszło, gdyż pozwana nie przedstawiła całości dokumentacji, którą złożyła później. Powodowie korzystali z wybudowanej drogi i wjazdu.

Jak ustalono, pozwana kilkakrotnie zgłaszała gotowość przekazania obiektu, to jest drogi wewnątrzosiedlowej wraz z oświetleniem, w tym również przed wytoczeniem przez powodów niniejszego powództwa. Powodowie nie odebrali wykonanych robót budowlanych, wzywali pozwaną do doprowadzenia nieruchomości do stanu zgodnego z umową, do przedłożenia kompletnej dokumentacji, a następnie wzywali pozwaną do zapłaty kary umownej za przekroczenie terminu wykonania przedmiotu umowy.

Powodowie zgłaszali także pozwanej, iż droga wewnątrzosiedlowa nie jest równa, gdyż była ona wykorzystywana przy budowie osiedla przez sprzęt budowlany i wykonawców budynków po przeciwległej stronie drogi w stosunku do działki powodów, że nie przepuszcza wody oraz że dół chłonny wadliwie funkcjonuje. W czasie intensywnych opadów deszczu dochodziło do zalegania wody na drodze osiedlowej i placu manewrowym. Woda dwukrotnie przeleżała się na działkę powodów. Powodowie założyli dodatkowy krawężnik i podnieśli teren swojej działki. Nie zdarzyło się, ażeby powodowie nie mogli przez opady deszczu wejść lub wjechać samochodem na teren swojej posesji, choć nie mogli zawrócić samochodem na placu manewrowym z uwagi na jego zalanie. Projektant inż. J. G. stwierdził, że dół chłonny został zaprojektowany zgodnie z warunkami i normami przewidzianego dla tego rodzaju obiektu i powierzchni drogi, której miał służyć. W celu poprawy jego funkcjonowania w warunkach ekstremalnych projektant zaproponował perforację kręgów studni. Dół chłonny został przebudowany w celu zwiększenia jego wydajności i ulepszenia jego funkcjonowania. Jak ustalono, obecnie cała droga została skierowana w stronę dołu chłonnego. Decyzją z dnia 28 stycznia 2013 r. Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla w/w inwestora w całości obejmującej zamierzenie budowlane pod nazwą: budowa dwóch studni chłonnych o średnicy 1200 mm wraz z drenażem wgłębnym o średnicy 160 mm na działkach nr (...). Pismem z dnia 27 września 2013 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przyjął zawiadomienie o zakończeniu budowy dwóch studni chłonnych, nie zgłaszając sprzeciwu. Strony prowadziły korespondencję w celu ugodowego zakończenia sporu, co jednak nie przyniosło pozytywnego rezultatu.

Ustalono, że powodowie nie skorzystali z uprawnień przysługujących im z tytułu gwarancji w związku z wykonaniem dołu chłonnego i drogi.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody z dokumentów, które nie były przez strony kwestionowane, a nadto nie budziły wątpliwości, co do ich autentyczności. Nadto dokonano ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków : K. C., A. C., S. Z., G. B., T.S., P. M. (1), które w ocenie Sądu były wiarygodne, bowiem korespondowały z dowodami z dokumentów, były logiczne i jasne.

Sąd Okręgowy częściowo nie dał wiary zeznaniom świadków A. M., P. M. (2), P. W., J. A. i T. L. w zakresie, w jakim twierdzili, że słupy oświetlenia ulicznego miały być według projektu zbudowane na działce drogowej, a nadto zeznaniom A. M. również w części, w której zeznała, że były problemy z wymianą żarówki z jednej z lamp. Zeznania wymienionych świadków we wskazanym zakresie pozostawały w sprzeczności przede wszystkim z dowodami z dokumentów, w tym z niezakwestionowanym przez strony wyrysem z mapy zasadniczej. W pozostałej części zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne.

Nadto Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. S. w części, w której twierdził, że porozumienie zawarte przez niego z pozwaną i R. Ł. nie było dla niego wiążące, i że miało mieć jedynie charakter formalny. Z dokumentu porozumienia wraz z załącznikiem wynikało, że wykonawcy przyjęli na siebie wspólne zobowiązanie wykonania szczegółowo opisanych w nim robót budowlanych, a nadto faktycznie wspólnie te prace były przez nich realizowane. W pozostałej części uznał zeznania tego świadka za wiarygodne. Odmówiono waloru wiarygodności zeznaniom świadka R. Ł. w części, w której zeznał, że nie posiadał wiedzy o terminie wykonania przedmiotu umowy oraz że nie było mu nic wiadomo o opóźnieniach w wykonaniu przedmiotu umowy, mimo iż wiedział o przebudowie wjazdu i zgłaszanych przez klientów pozwanej zastrzeżeń co do wykonania przedmiotu umowy. W tej części zeznania były niewiarygodne z punktu widzenia zasad logiki. W pozostałym zakresie jako korespondujące z innymi dowodami stanowiły jednak podstawę ustaleń faktycznych.

Odmówiono wiary zeznaniom świadka W. O. w części, w jakiej twierdził, że pierwotnie fundamenty pod wjazd zostały wykonane zgodnie z projektem, a jego przebudowa nastąpiła w wyniku uwag mieszkańców domów i ich uwzględnieniu przez wykonawców. Nadto w świetle całokształtu materiału dowodowego gołosłownym było twierdzenie świadka, że został zawarty aneks do umowy stron o roboty budowlane dotyczący terminu zakończenia prac.

Przesłuchanie powoda prawie w całości Sąd uznał a wiarygodne, odmawiając im tego waloru w części, w jakiej twierdził, że woda zalegała na drodze i placu manewrowym przez kilka dni, że lampy oświetlenia ulicznego miały zostać wybudowane na działce drogowej i miały stanowić współwłasność mieszkańców, że pozwana nie chciała zawrzeć ugody, że przy podpisywaniu aktu notarialnego, że nie otrzymał wyrysu z mapy zasadniczej znajdującego się w aktach sprawy na karcie 189 oraz że nie otrzymał od pozwanej żadnej faktury VAT. W tym zakresie twierdzenia te nie znalazły poparcia w dowodach z dokumentów i w tej części były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Pozwana nie posiadała wiadomości na temat sposobu wykonania przedmiotowej umowy, gdyż w tym zakresie jej pełnomocnikiem był W. O., który się tym zajmował, a co zostało wykazane. Natomiast w zakresie, w jakim pozwana zeznała o wiadomych jej okolicznościach niniejszej sprawy jej twierdzenia znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, wobec czego Sąd dał im wiarę w całości.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Okręgowy roszczenia powodów tylko w części za zasadne, kwalifikując je jako wywodzone z zawartej z pozwaną umowy z dnia 5 grudnia 2008 r. o roboty budowlane i dotyczące zapłaty kar umownych z tytułu niewykonania przedmiotu umowy w ustalonym przez strony terminie.

Kierował się przy tym treścią regulacji art. 647 k.c. dotyczącej umowy o roboty budowlane oraz normy art. 647 k.c. wskazującej na obowiązki wykonawcy inwestora. Uznał, że wynikające z tej umowy roszczenie wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia powstaje z chwilą zrealizowania przedmiotu umowy oddania go, a zatem wykonania obciążającego go zobowiązania niepieniężnego, rodzącego po stronie inwestora obowiązek odebrania wykonanych robót, podnosząc, że

zasada powiązania przy tego typu umowie warunku powstania obowiązku zapłaty wynagrodzenia z przyjmowaniem wykonanych robót wynika z art. 647 i 654 k.c.

Zważył Sąd pierwszej instancji, iż przedmiotem umowy stron o roboty budowlane była między innymi budowa wewnętrznej ulicy osiedlowej z oświetleniem ulicznym oraz bramą wjazdową i furtką na terenie działek (...). W par. (...) umowy strony ustaliły termin zakończenia realizacji inwestycji oraz postanowiły, że w razie niedotrzymania terminu pozwana jako wykonawca miała zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 500 zł za każdy tydzień zwłoki w realizacji przedmiotu umowy. Podkreślał, iż kara umowna jest postacią odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Na mocy art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. w umowie można zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy – kary umownej. W razie spełnienia przesłanek kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Zaznaczał, że zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności kontraktowej wynikającymi z art. 471 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar udowodnienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wina zaś podlega domniemaniu, zatem na dłużniku spoczywa ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Sąd Okręgowy zważył na zapis w umowie, zgodnie z którym strony przewidziały możliwość naliczenia kary umownej jedynie za nieterminową realizację przedmiotu umowy, a nie za jego nienależyte wykonanie (§ (...) umowy).

Powodowie domagali się zapłaty kary umownej na podstawie § (...) umowy o roboty budowlane z dnia 5 grudnia 2008 r., stąd Sąd pierwszej instancji uznał, że w niniejszej sprawie doszło do zwłoki w realizacji przedmiotu umowy przez pozwaną. Nie zostały oddane prace określone w umowie w ustalonym przez strony terminie. Wskazał, że termin ten był określony w dwojaki sposób, po pierwsze do zakończenia realizacji budowy wszystkich planowanych domów w stanie surowym zamkniętym, co niewątpliwie nie nastąpiło, jednak termin ten miał się zakończyć nie później niż do dnia 30 września 2009 r. Pozwana, pomimo iż nie miała wpływu na termin budowy domów przez pozostałych wykonawców, to jednak podpisując umowę tej treści ze sztywno oznaczoną datą zakończenia robót, zobowiązała się do wykonania tej inwestycji do tego właśnie czasu. Zdaniem Sądu Okręgowego termin ten nie został zachowany. Ostatecznie inwestycja objęta przedmiotową umową została wykonana w dniu 25 marca 2011 r., kiedy to doszło do zatwierdzenia robót przez Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego odnośnie robót dotyczących budowy drogi. Niewątpliwie na tę zwłokę miało wpływ to, że pozwana wraz z pozostałymi dwoma wykonawcami dokonała zmiany przebiegu wjazdu w ulicę osiedlową, w związku z czym powodowie i inni mieszkańcy sprzeciwili się temu i zażądali wykonania tego wjazdu w sposób pierwotnie określony w wyrysie, który był przekazany poszczególnym nabywcom domów przy zawieraniu umów ich sprzedaży. Ten wjazd był zupełnie inaczej wyprofilowany niż wjazd, który strona pozwana wraz z innymi wykonawcami zbudowała w 2009 r. Pozwana przyznała w toku postępowania, że wjazd ten był przebudowywany. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wjazd ten powinien być wybudowany w sposób określony pierwotnie w wyrysie lub ewentualnie w sposób inny, lecz na który strony wyraziłyby zgodę. Ostateczne zakończenie budowy wjazdu zgodne z wolą stron nastąpiło więc wedle jego poglądu w dniu 25 marca 2011 r. i wówczas powodowie mogli i powinni byli dokonać odbioru wykonanych robót. Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana wykonywała przedmiotowe roboty budowlane wspólnie z dwoma innymi wykonawcami, czemu dała wyraz w podpisanym w dniu 28 lutego 2009 r. porozumieniu, zgodnie z którego treścią wykonawcy przyjęli na siebie obowiązek wykonania robót w zakresie objętym umową stron z dnia 5 grudnia 2008 r. o roboty budowlane. Samowolna zmiana sposobu wybudowania wjazdu na drogę osiedlową było w ocenie Sądu zawiniona przez pozwaną, zaś w momencie dokonania przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego technicznego odbioru wjazdu już poprawionego w sposób satysfakcjonujący obie strony, przedmiot umowy został wykonany i powodowie nie mieli podstaw do odmowy odbioru robót. Rozróżnił Sąd przy tym kwestię zgłaszanych wad czy zastrzeżeń przy odbieraniu przedmiotu umowy od odmowy odbioru wykonanych prac, gdy powinien zostać sporządzony protokół odbioru z ewentualnym zaznaczeniem w nim usterek czy wad i na tej podstawie strona powodowa mogłaby dochodzić stosownych roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy, a nie odmawiać przyjęcia prac z jednoczesnym twierdzeniem, że prace te nie zostały wykonane w terminie. Podkreślał, że ujawnienie wad robót budowlanych nie wpływa na obowiązek inwestora dokonania odbioru robót zgodnie z art. 647 k.c., a z tą

chwila inwestor nabywa uprawnienia z tytułu rękojmi przewidziane w art. 637 i art. 638 k.c. Oddanie robót z wadami istotnymi może mieć jedynie wpływ na wymagalność roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia.

Podkreślano, że oświetlenie zostało jednak zbudowane zgodnie z pierwotnym projektem, w którym słupy oświetleniowe były zaprojektowane w granicach poszczególnych działek, na których stoją budynki mieszkalne, a nie w granicach działki drogowej. Techniczny odbiór tych prac nastąpił w dniu 9 listopada 2010 r. przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Działka drogowa została wytyczona faktycznie jako działka pięciometrowa, co wynika z wyrys z mapy zasadniczej z 2007 r. Działka ta mogła zostać wytyczona w sposób odmienny, jednakże powodowie otrzymali ten projekt przy zawieraniu umowy sprzedaży domu i nie złożyli co do niego zastrzeżeń czy wniosków. Brak jest w treści umowy zapisu, żeby tę działkę w inny sposób wytyczyć. W związku z tym Sąd uznał, że ten projekt obowiązywał zarówno co do wjazdu w wewnętrzną ulicę osiedlową, jak i co do położenia punktów świetlnych.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwana dopuściła się zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy o roboty budowlane z dnia 5 grudnia 2008 r. Samowolną zmianę sposobu wykonania wjazdu na drogę osiedlową, niezgodną w żaden sposób z inwestorami, a nadto niezgodną z projektem i uniemożliwiającą w sposób istotny korzystanie z obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem uznał za zawinione zachowanie pozwanej. Jednakże wbrew twierdzeniom powodów, pozwana nie znajdowała się w zwłocie z wykonaniem przedmiotu umowy aż przez 154 tygodnie, lecz przez 78 tygodni, to jest do dnia technicznego odbioru ostatnich przewidzianych umową robót przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, co miało miejsce w dniu 25 marca 2011 r. Tę datę uznał za dzień wykonania przedmiotu umowy, gdyż była wówczas wybudowana droga osiedlowa ze zjazdem, bramą przesuwną i furtką, wykonany był dół chłonny oraz wybudowane było oświetlenie. Ewentualne nienależyte wykonanie przedmiotu umowy dawało powodom podstawy do dochodzenia innych roszczeń aniżeli wynikających z kar umownych. W ocenie Sądu przedmiot umowy był wykonany w całości do dnia 25 marca 2011 r., droga była bowiem przejezdna mimo opadów deszczu, dół chłonny został wykonany zgodnie z projektem dołączonym do umowy, a już tylko w celu zwiększenia jego wydajności był przebudowywany w późniejszym czasie, wjazd na drogę osiedlową został poprawiony zgodnie z ustaleniami stron i funkcjonował zgodnie ze swoim przeznaczeniem, nadto było wybudowane oświetlenie zgodnie z projektem. Wynik działań pozwanej, podjętych w celu realizacji umowy, spełniał wymogi świadczenia, do którego była ona zobowiązana na mocy przedmiotowej umowy, co w świetle wyżej wskazanego poglądu orzecznictwa, dawało pozwanej podstawy do żądania dokonania przez powodów odbioru wykonanych przez nią prac.

Wysokość kary umownej należnej powodom od pozwanej ustalono łącznie 39 000 zł (78 tygodni x 500 zł), z mocy art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. na rzecz każdego z powodów kwoty po 19 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012 r., dzieląc tę sumę zgodnie z ich żądaniem. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. Powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne uległo oddaleniu na mocy powołanych przepisów.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę ich wzajemnego rozdzielenia.

Powodowie wnieśli apelację od powyższego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 oddalającym częściowo powództwo oraz zawartego w pkt 3 wyrzeczenia o kosztach procesu. Domagali się uwzględnienia powództwa także co do kwoty 38000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz wyrzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylecia wyroku w części zaskarżone i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skarżący zarzucali bład w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż przedmiotem umowy łączącej strony było wykonanie drogi osiedlowej i słupów oświetleniowych w położeniach ustalonych wbrew treści umowy, w tym w granicach jedynie niektórych, a nie wszystkich działek, na których znajdują się domy mieszkalne, przyjęciem wbrew złożonej do akt dokumentacji, iż pozwana zaprojektowała i wykonała zgodnie z zasadami sztuki budowlanej instalację odwodnieniową oraz dół chłonny, zwłaszcza mimo koniecznej i faktycznie

dokonanej ich późniejszej przebudowy. Podnosili nadto brak wszechstronnego zbadania dowodów, sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego i tym samym nierozpoznanie istoty sprawy przejawiające się w uznaniu, że pozwana prawidłowo i w całości wykonała przedmiot umowy zawartej z powodami 5 grudnia 2008r., zaś powodowie nie mieli prawa odmówić odbioru prac mimo niedostarczenia im kompletu dokumentacji technicznej umożliwiającej ocenę poprawności wykonania prac.

Zarzucali ponadto, iż doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń co do zgodności wzniesienia punktów oświetlenia drogi z projektem budowlanym w oparciu o nieadekwatną dokumentację i zeznania świadków oraz bezpodstawne przyjęcie, iż uzgodniono z powodami sposób wykonania odwodnienia i dołu chłonnego. Ich zdaniem załączniki do umowy łączącej strony oraz wyrisy z map oraz zeznania świadków nie mogły stanowić podstaw do przyjęcia, iż pozwana wykonała oświetlenie i odwodnienie zgodnie z treścią umowy. Wskazywali przy tym na kilkukrotne uzyskiwanie przez pozwaną kolejnych pozwoleń budowlanych co do dołu chłonnego. Zarzucali, iż nieprawidłowe były ustalenia co do wykonywania zjazdu z drogi osiedlowej oraz przyczyn jego przebudowy, zaś dół chłonny od początku był zaprojektowany i wykonany niewłaściwie.

Apelujący wskazywali na bezpodstawne i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym przyjęcie, iż odbiór prac mógł nastąpić już 25 marca 2011r. oraz że powodowie nie kwestionowali sposobu zaprojektowania i wykonania przez pozwaną dołu chłonnego i oświetlenia, mimo stwierdzenia w notatce z 19 września 2011r., iż odbiór wówczas nie mógł się odbyć oraz w pozostałych dokumentach, iż pozwana miała świadomość nieprawidłowości realizacji systemu odwodnienia i podejmowała czynności zmierzające do jego przebudowy. Upatrywali przyczynę niewłaściwych ustaleń w tym zakresie w braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Podnosili skarżący ponadto, że doszło do uchybienia normie art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie Sądu Okręgowego nie spełnia niezbędnych wymogów, to jest wskazuje podstawy prawnej i faktycznej orzeczenia oraz oceny wiarygodności dowodów w tym co do wykonania studni chłonnej oraz co do nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa.

Ostatecznie powodowie zarzucali nieprawidłowe wyliczenie kosztów postępowania poprzez dwukrotne zaokrąglenie kosztów wbrew zasadom rozliczeń pieniężnych oraz pominięcie 0,50zł w wynagrodzeniu należnym ich pełnomocnikowi.

Apelację od tego wyroku w zakresie pkt 1 i 3 wniosła także pozwana, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa także co do kwot wyrokiem zasądzonych wraz z odsetkami oraz zwrotu kosztów postępowania od obojga powodów za obie instancje.

Pozwana zarzucała naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zasad doświadczenia życiowego oraz uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną głównie co do przebiegu zjazdu na ul. (...), która to kwestia jej zdaniem została ustalona sprzecznie z zeznaniami świadków i złożonymi dokumentami.

Podnosiła, iż doszło do naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego i sprzeczności zgromadzonych dowodów w zakresie ustalenia warunków realizacji umowy stron i oceny zawinienia pozwanej co do ich terminowości, a także w kwestii przebiegu wjazdu na osiedle.

Apelująca zarzucała nadto naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i ustalenie wbrew dowodom, iż pozwana samowolnie dokonała zmiany kształtu wjazdu na osiedle, podczas gdy uczyniła to na prośby mieszkańców oraz odmowę wiary zeznaniom świadków W. O. i T. S. w tej mierze. Naruszenie to zdaniem skarżącej skutkowało także niezasadnym przyjęciem zwłoki w wykonaniu umowy po stronie pozwanej, mimo przeciwnych wyników postępowania dowodowego.

Skarżąca zarzucała także naruszenie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji wobec nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w wymaganym zakresie. Jej zdaniem doszło do przedwczesnego zamknięcia rozprawy mimo nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczność zawinienia pozwanej w opóźnieniu w oddaniu robót budowlanych.

Ostatecznie pozwana zarzucała naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i sporządzenie przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia nie zawierającego należytego wskazania podstawy faktycznej i prawnej, w szczególności nieustosunkowania się do kwestii miarkowania kary umownej.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego pozwana powołała się na art. 387 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c., powołując jego niezastosowanie i uznanie, że umowa jest ważna mimo uzależnienia jej wykonania przez pozwaną od woli i sposobu wykonania prac przez osoby trzecie, a tym samym przyjęcie żądania kary umownej za zasadne. Wskazywała skarżąca, że zawierając umowę strony świadome były uzależnienia jej wykonania od realizacji innych inwestycji przez osoby trzecie, tym samym uniemożliwiając pozwanej wywiązanie się z obowiązków umowy łączącej ją z powodami.

Powoływała się nadto na naruszenie art. 484 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że pozwana jest odpowiedzialna za nieterminowe wykonanie umowy, podczas gdy była ona uzależniona w swoich działaniach od woli i zachowania osób trzecich. Zdaniem pozwanej statuowało to jej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy kara umowna związana jest z odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Ostatecznie wskazywała apelującą na naruszenie art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak odniesienia się do wniosku o miarkowanie kary umownej, zgłoszonego przez pozwaną w toku procesu.

Pozwana dodatkowo w apelacji sporządzonej przez pełnomocnika i doręczonej pełnomocnikowi pozwanych, zgłosiła zarzut potrącenia wierzytelności w wysokości 30000zł stanowiącej należność za wykonanie drogi wewnątrzsiedlowej na podstawie umowy z 5 grudnia 2009r. Ponowiła także wniosek o miarkowanie kary umownej na zasadzie art. 484§ 2 k.p.c..

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanej i zwrot kosztów postępowania drugo instancyjnego. Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie od nich na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Wnioski dowodowe zawarte w apelacji pozwanej oddalono na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 kwietnia 2015r. jako nie posiadające elementu nowości na tym etapie postępowania, zwłaszcza, że strona zgłaszająca śledząc ustalenia czynione przez Sąd Okręgowy w toku procesu miała możliwość ich wcześniejszego zgłoszenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie były zasadne i nie mogły odnieść skutku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie został ustalony przez Sąd pierwszej instancji właściwie, w oparciu o zebrany w sprawie oferowany przez obie strony reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników, stosownie do treści niesionej przez poszczególne środki dowodowe.

Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy przyjął te ustalenia za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania.

Szereg zarzutów zgłaszanych przez obie apelujące strony było tożsamyh, aczkolwiek z rozbieżnym uzasadnieniem i stąd omówione zostaną łącznie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji ustalenia co do rzeczywistego stanu spraw zostały przez Sąd Okręgowy dokonane niezwykle wnikliwie i szczegółowo, w toku długotrwałego oraz obszernego postępowania.

Znalazły także obszerne odzwierciedlenie w dokładnym i starannym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sporządzonym przez Sąd pierwszej instancji. Uzasadnienie to należało uznać za spełniające wszelkie niezbędne wymogi formalne, pozwalające na kontrolę instancyjną, a tym samym zgłoszony przez obie strony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. – za chybiony. Nie zmienia tego także przytaczanym przez pozwaną brak przywołania podstaw nieuznania wniosku powodów o miarkowanie kary umownej za niezasadny, w świetle prawidłowości takiego rozstrzygnięcia, o czym poniżej.

Także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w apelacji powodów nie mógł odnieść skutku. Zasadnie bowiem Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne co do treści umowy łączącej strony oraz jej faktycznej realizacji w oparciu o zaofiarowane przez obie strony dokumenty i zeznania stron. Te środki dowodowe wypadało uznać za wystarczające i nie budzące wątpliwości co do adekwatności dla poczynienia niezbędnych ustaleń; dalej idących środków dowodowych wszak nie oferowano, natomiast dowód w opinii biegłego ds. budownictwa oferowany przez powodów w świetle sformułowanej przez wyspecjalizowanego pełnomocnika tezy dowodowej, nie byłby tu także przydatny.

Za Sądem pierwszej instancji należy zwrócić uwagę na rozróżnienie uprawnień gwarancyjnych, roszczeń z art. 471 k.c., a żądaniem dotyczącym kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu umówionych prac.

Powyższe uprawniało Sąd drugiej instancji do odstąpienia od szerszego i bardziej szczegółowego omawiania zarzutów powodów dotyczących poszczególnych ustaleń faktycznych, z uwagi na przedmiot sprawy o zapłatę kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu prac wynikających z umowy łączącej strony.

Zaofiarowany i właściwie oceniony materiał dowodowy zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawniał Sąd Okręgowy do dokonania wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń i nie budził on wątpliwości Sądu drugiej instancji, o czym poniżej.

Wnikliwej analizie został przez Sąd Okręgowy poddany materiał dowodowy pod względem spójności jego całokształtu i ciągu logicznego zdarzeń, przy użyciu zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a tę ocenę jako uzasadnioną i racjonalną wypadało w pełni zaakceptować.

Sąd pierwszej instancji szczegółowo w uzasadnieniu wyroku omówił treść środków dowodowych, którym odmówił wiary oraz przedstawił dokładne przyczyny takiej decyzji; naturalną zaś konsekwencją przyjęcia za wiarygodne określonej grupy środków dowodowych jest odmowa waloru wiarygodności tej grupie środków, która niesie z sobą przeciwne informacje. Jak już wyżej wskazano, ocenie wiarygodności dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, zarzutu nieprawidłowości i braku racjonalności nie sposób zarzucić, jak chcieli tego skarżący.

Wbrew stanowisku pozwanej, wszelkie ustalenia niezbędne dla rozpoznania istoty sprawy zostały należycie poczynione, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, tym samym zaszły podstawy do zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia końcowego przez Sąd pierwszej instancji. Miało to miejsce zwłaszcza wobec braku dalszych wniosków dowodowych ze strony wyspecjalizowanych pełnomocników stron w kontradiktoryjnym procesie cywilnym oraz braku podstaw do podjęcia działań dowodowych w sprawie przez Sąd działający z urzędu. Także zarzut powodów w tej mierze nie był uzasadniony.

Nie dopatrzyl się tu Sąd drugiej instancji zarzucanego przez pozwaną naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., bowiem jego zdaniem ustalenia, także w zakresie przebiegu zjazdu na ul. (...) znalazły poparcie w treści dokumentacji złożonej do akt sprawy oraz przytoczonych w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zeznaniach świadków, jak już wyżej wskazano, należycie ocenionych. Stwierdzenie prawidłowości tych ustaleń w oparciu o powyższe środki nie wymagało nadto wiedzy fachowej, wymaganej dla opinii biegłego z zakresu budownictwa, właściwość dokonanych ustaleń nie budziła wątpliwości Sądu Odwoławczego, stąd zarzut ten należało uznać za chybiony.

Nie doszło zatem również do podnoszonego przez pozwaną naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., zaś okoliczności, na które dowodem miałyby być opinia biegłego, zostały już uprzednio dostatecznie wyjaśnione w

oparciu o pozostałe środki dowodowe. Podkreślenia wymaga, iż pozwana wniosku takiego nie składała, jedynie strona powodowa, a brak było podstaw dla dopuszczenia tego dowodu z urzędu.

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. zgłaszane przez apelujących powodów również nie mogły odnieść skutku.

Jak już bowiem wyżej wskazano, ustalenia faktyczne w zakresie także przebiegu punktów oświetlenia, zjazdu na osiedle i instalacji odwadniającej zostały poczynione w oparciu o wskazane w uzasadnieniu środki dowodowe stosownie do ich treści, należyte także ocenione pod względem miarodajności dla dokonania poszczególnych ustaleń. Przebieg poszczególnych elementów robót pozwanej w terenie i ich zgodność ze stosownymi zezwoleniami potwierdzona została dokumentacją, zwłaszcza poprzez niekwestionowane dokonanie końcowego technicznego odbioru przez powołane ku temu podmioty. Treść umowy łączącej strony oraz pozostałych porozumień umownych została nadto ustalona w zgodności ze złożonymi do akt dokumentami, nieprawidłowości żadnych Sąd Odwoławczy tu nie stwierdził.

Podnoszone w apelacji przez powodów zarzuty nie były w stanie prawidłowości ustaleń tych zniweczyć, nie dopatrzone się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, z przyczyn wyżej wskazanych.

Odnosząc się do treści notatki z dnia 19 września 2011r., zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazuje ona głównie na zgodne udzielenie przez powodów pozwanej terminu dla przedstawienia żądanej aktualnie przez powodów dokumentacji. Tym bardziej stwierdzenia te nie mogą skutkować przyjęciem, iż pozwana pozostawała w zwłoce za ten okres, w świetle zgodnych ustaleń stron.

Wbrew zarzutom pozwanej nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w jej apelacji; nie sposób przyjąć nieważności umowy łączącej strony w sytuacji, gdy pozwana będąca wyspecjalizowanym podmiotem występującym w obrocie gospodarczym, podjęła porozumienie z innymi profesjonalnymi wykonawcami, godząc się na określone w porozumieniu warunki i jednocześnie mając świadomość ciążących na niej zobowiązań wobec powodów. Nie można podzielić stanowiska skarżącej, iżby umowa łącząca strony dotyczyła świadczenia niemożliwego, w świetle treści umów i porozumień oraz pozostałego stanu faktycznego ustalonego niewadliwie w sprawie.

Jeżeli chodzi o zarzut potrącenia, jego zgłoszenie jest czynnością procesową, odnoszącą jednak skutki materialno prawne. Wskazać wypada, iż przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. O ile oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia mogłoby być uznane za złożone w sposób dorozumiany (zob.: wyrok wraz z uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 listopada 2014 r., I ACA 483/14, LEX nr 1554629), o tyle nie sposób przyjąć, by pełnomocnik powodów był podmiotem uprawnionym do skutecznego odbioru takiego oświadczenia woli. Na rozprawie odwoławczej z kolei powodowie obecni nie byli. Zarzut ten nie mógł zatem być oceniony jako skutecznie zgłoszony.

Odnosnie wniosku o miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 § 2 k.c., uznał Sąd Apelacyjny, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do jego uwzględnienia. Nie uczynił tego także Sąd Okręgowy, uznając wniosek za niezasadny poprzez zasądzenie kary umownej w pełnej wysokości za wskazany okres, mimo braku przywołania powyższej podstawy prawnej. Sąd drugiej instancji, mając na uwadze czas trwania robót oraz przebieg prac i postawę pozwanej, uznał, że nie ma podstaw dla miarkowania kary. Zważył, że pozwana jest podmiotem profesjonalnym, wyspecjalizowanym, występującym w obrocie gospodarczym jako fachowiec i wymagania jej stawiane w tym zakresie są podwyższone. Tym oczekiwaniom jednak pozwana w pełni nie sprostała, z przyczyn w sprawie ustalonych i nie prowadzących do możliwości uwzględnienia jej wniosku.

Co do wyrzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, należało je również zaakceptować, mając na uwadze dopuszczalne w ramach działań matematycznych dokonywanie zaokrągleń końcówek mniejszych sum pieniężnych, dokonane przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy znamion nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., podnoszonych w apelacji pozwanej; postępowanie dowodowe zostało bowiem przeprowadzone w sposób skoncentrowany, w niezbędnym zakresie, w ramach wniosków dowodowych oferowanych przez obie strony, pozwalając na poczynienie ustaleń faktycznych i na ich kanwie rozważań prawnych, rozstrzygających spór stron.

Również tożsamy zarzut podnoszony w apelacji powodów, choć z innym uzasadnieniem, nie zasługiwał na poparcie. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżących Sąd pierwszej instancji wszechstronnie, jak już motywowano, ocenił materiał dowodowy i dokonał ustaleń faktycznych, wywodząc z nich odpowiednie skutki prawne, przy zastosowaniu i przywołaniu adekwatnych regulacji prawnych.

Brak było więc podstaw dla uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Z tych wszystkich przyczyn oddalono obie apelacje jako bezzasadne, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego było wzajemne zniesienie kosztów między stronami na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., wobec faktu oddalenia obu apelacji i poniesienia przez obie strony kosztów postępowania odwoławczego zbliżonych co do wysokości.